

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (odcinek 90) — Znamię bestii czy znamię Boga (wybór należy do ciebie),

9 sierpnia 2024

Tekst PL: Gorzowskie Centrum Biblijne, 21 kwietnia 2026

Witam w 90. odcinku „Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo”. Oficjalnie jest to ostatni odcinek tej serii.

Około dwadzieścia dwa lata temu uklęknąłem w swoim biurze i pomodliłem się modlitwą, której nigdy w życiu nie zapomnę. Moje życie znalazło się na rozdrożu. Byłem w głębokim duchowym kryzysie. Przeżywałem ogromne napięcie w małżeństwie. Byliśmy w pierwszym roku po ślubie i szabat — siódmy dzień — stał się dla mnie tak silnym przekonaniem, że chciałem wprowadzić go do naszego domu, do naszego małżeństwa. Chciałem zacząć służyć Bogu w szabat. I wtedy rozpętało się piekło. Rozpętało się w moim małżeństwie, rozpętało się w moim sercu — była wojna. Nie mogłem uwierzyć, jak silny był opór.

Moja żona również wychowała się w środowisku zielonoświątkowym (Assemblies of God). Ukończyła seminarium jako pastor dziecięcy, więc miała solidne podstawy w Słowie i dobre, stabilne chrześcijańskie wychowanie. Kiedy ja uchwyciłem się tego tematu, dla niej było to całkowicie absurdalne. „To jest szaleństwo. Co to jest, jakaś sekta? Co ty robisz? Co ty pijesz za Kool-Aid?” Jako świeżo upieczona żona zaczęła się bać, że wyszła za człowieka z sekty i nawet o tym nie wiedziała, że została oszukana.

Mógłbym długo o tym mówić. Była ogromna presja, żeby „porzucić ten kierunek”, żeby trzymać się tego, kim byliśmy kulturowo i religijnie — naszego ewangelicznego wychowania. To było dla nas ważne, to było wygodne. A nagle zostaliśmy skonfrontowani z czymś, co zupełnie nie pasowało do schematu, w którym dorastałem. I widzieć, jak to wpływa na małżeństwo — to było trudne.

Chodziłem w każdą niedzielę do kościoła i rozmyślałem o tym wszystkim. Wiedziałem, że Duch Święty prowadzi mnie do posłuszeństwa Jego przykazaniom, w tym do szabat. To przecież jedno z dziesięciu przykazań — czwarte przykazanie — powinniśmy je zachowywać. A jednak co niedzielę siedziałem w kościele obok żony, patrzyłem wokół na setki ludzi i zadawałem sobie pytanie: jak to możliwe, że wszyscy się mylą? Panie Boże, jeśli szabat jest dla Ciebie tak ważny, to co tu się dzieje? Nikt z tych ludzi się nim nie przejmuje. Dla nich to nie ma żadnego znaczenia w wierze. A co jeszcze bardziej zadziwiające — widziałem, jak Bóg działa w tym środowisku. Były wyjazdy misyjne, ludzie się nawracali, dzieci oddawały życie Bogu. Ludzie naprawdę chcieli porzucić świat i uchwycić się imienia Jezusa. Widziałem Boże działanie w tym kontekście — więc jak to możliwe, że szabat miałby być dla Niego tak ważny?

Więc jestem w wewnętrznej walce. Klęczę w swoim biurze, jestem na granicy wytrzymałości i czuję to. Czuję presję w małżeństwie. Czuję presję tego, co rozumiem i tego, co widzę każdej niedzieli. Modląc się na kolanach, wykladam to wszystko przed Panem: Panie, moje małżeństwo się rozpada. Każdej niedzieli widzę Twoje działanie pośród tych wszystkich ludzi, a jednak żaden z tych chrześcijan nie ma nic wspólnego z szabatem? Jak to może być dla Ciebie tak ważne? Nigdy nie zapomnę, co Duch Boga uczynił tego dnia, gdy klęczałem. Odpowiedź była prosta, ale uderzyła z ogromną mocą: Przestań patrzeć na nich, a patrz na Mnie. W jednej chwili ciężar, chaos i zamieszanie opadły. Wszystko stało się jasne, gdy Duch przemówił do mojego serca: Patrz na Mnie. Moja pewność nie była już w moim rozumieniu ani w tym, co wygodne — była w Słowie Bożym. Zrozumiałem też, że ci wszyscy chrześcijanie, dobrzy ludzie, których kocham, chodzący w niedzielę do kościoła, doświadczają działania Boga — to była Jego święta łaska i miłosierdzie.

Mimo niewiedzy, której sam byłem częścią, gdy zobaczyłem Jego Słowo, zostałem uwolniony. Gdy Duch powiedział mi, abym Mu zaufałem, patrzył na Jezusę i podążał za Nim w Jego Słowie, przyszła jasność. Zrozumienie spłynęło jak woda ze skały — jak wtedy, gdy Bóg na pustyni napoił Izraela. W tej modlitwie, w chwili załamania, Bóg spotkał mnie i był wierny. Nie zasługiwałem na to, a jednak przemówił do mnie jasno i uporządkował wszystkie moje drogi.

Tego samego dnia modliłem się dalej: Boże, moja żona nie jest z tym. Ona cierpi, płacze. Ja jednak zostanę przy Twoim Słowie — muszę Mu zaufać. I wtedy powiedziałem: Daj mi moją żonę. Dwa tygodnie później wróciła i powiedziała: Nie potrafię tego obalić na podstawie Pisma. Wszędzie widzę, że szabat, siódmy dzień, nigdy nie został zmieniony. To jest prawda. Będziemy go zachowywać. To było niesamowite doświadczenie. To jest moc modlitwy. Gdy czujesz, że już nie masz siły, módl się — Bóg spotyka człowieka właśnie w takich momentach.

Mówię to, aby cię zachęcić: patrz na Jezusę i ufaj Jego Słowu. Nie polegaj na własnym rozumieniu. Wtedy przyjdzie jasność. Zrozumiesz, dlaczego kościoły mogą być pełne w niedzielę, a Bóg nadal działa — z powodu swojej łaski, miłosierdzia i cierpliwości. Ale pamiętaj: gdy szukasz najpierw Królestwa Boga, znajdziesz je. Odkryjesz, kim jest Jezus, co kocha, a czego nienawidzi. I wtedy staniesz przed decyzją: „**Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć**” (Księga Jozuego 24:15). Nie tylko mówić, ale służyć.

Na zakończenie tej serii przejdźmy do Objawienia i potem do Prawa.

Objawienie 14:9–10: „Za nimi ukazał się trzeci anioł, wołając donośnym głosem: Każdy, kto oddaje pokłon Bestii i jej obrazowi oraz nosi jej znamię na ręku lub na czole, (10) również będzie musiał pić przygotowane wino z kielicha gniewu Bożego...” **(BWP)**

Mamy tu znamię bestii, które pojawia się na czole lub na ręce. To bardzo ważne. To znamię jest skutkiem czegoś głębszego — tego, że ci ludzie wybrali oddawanie czci szatanowi. Są czcicielami bestii. A to, że mają znamię, jest tylko zewnętrznym dowodem tej decyzji.

Cóż, w Piśmie jest wspomniane jeszcze jedno znamię — znamię Boga. Jeśli chcesz zrozumieć całą tę narrację o znamieniu bestii, najpierw musisz zrozumieć znamię Boga. Powiem więcej: spójrz na chrześcijaństwo na przestrzeni wieków — istnieje obsesja na punkcie znamienia bestii. Czym ono jest? W naszej współczesnej kulturze napisano na ten temat więcej książek niż niemal na jakikolwiek inny temat biblijny. Czy to kod kreskowy, tatuaż, komputer, chip RFID, czy szczepionka? Można by wymieniać bez końca. Różne rzeczy były przedstawiane jako znamię bestii. Jest wokół tego wielka tajemnica, ale jeśli chcesz zrozumieć, czym jest znamię bestii, musisz wiedzieć, czym jest znamię Boga. Właśnie tam pojawia się jasność i prawdziwe zrozumienie. Co ciekawe, skąd znamy znamię Boga? Gdzie jest opisane? W Prawie. Prawo Boga mówi nam, czym jest znamię Boga.

Aby to otworzyć, wróćmy do Prawa. Zaczynamy od **Księgi Wyjścia 13:7–8**:

„Tylko chleb niekwaszony będziesz spożywał przez owych siedem dni. Nie będziesz miał u siebie żadnego kwasu, a nawet w twoim najbliższym otoczeniu nie będzie niczego kwaszonego. (8) W dniu tym tak będziesz mówił do swoich synów: Czynimy to wszystko dla uczczenia pamięci o dziełach, których dokonał Jahwe, kiedy nas wyprowadzał z ziemi egipskiej.” (BWP)

Mamy tu obchody Paschy i zapowiedź, że dzieci będą pytać: dlaczego to robimy? Odpowiedź brzmi: ponieważ Bóg nas wybawił — wyprowadził z Egiptu, który jest obrazem królestwa ciemności. Faraon jako obraz diabła, trzymał ludzi w niewoli, a wyzwolenie nastąpiło przez krew baranka. Prawdziwe wybawienie przyszło przez przelaną krew.

A teraz posłuchaj, co czytamy dalej w **Księdze Wyjścia 13:9**: „Będziesz miał znak, czyli pamiątkę tego na ręce i na czole, między oczyma.” (BWP)

Zwróć uwagę — to dokładnie to samo miejsce, gdzie pojawia się znamię bestii: ręka i czoło. Ale to nie jest znamię bestii — to jego przeciwieństwo. To znamię Boga, związane bezpośrednio z Paschą.

Rozbijmy to. Co powiedział Jezua o Paschy? W **Ewangelii Łukasza 22:19**: „To czyńcie na moją pamiątkę.” (TW) Innymi słowy — chodzi o wyznanie, uznanie i przyjęcie dzieła odkupienia Jezui. Przez Jego krew cała ludzkość została wybawiona. I zobacz — w kontekście Paschy otrzymujemy znamię na ręce i na czole. To jest znamię żywego Boga — przyjęcie Jezui jako Baranka Paschalnego, o którym Jan Chrzciciel powiedział, że gładzi grzech świata.

Dalej czytamy: „Niech Prawo Jahwe będzie na twoich ustach, bo swoją potężną prawicą wywiódł cię On z Egiptu.” **(BWP)**

Czyli twoje zachowywanie Paschy i odpowiedzi na pytania innych są świadectwem — trzymasz się tego, co Jezua dla ciebie uczynił. Kiedy ktoś pyta: dlaczego to robisz? — odpowiedzią jest Prawo Boga: robię to z powodu tego, co Jezua dla mnie uczynił. Prawo jest w twoich ustach.

Teraz robi się jeszcze ciekawiej. Są tylko dwa konteksty, w których w Torze pojawia się znamię Boga. Pierwszy to Pascha — świadectwo o Jezui. Drugi dotyczy bezpośrednio przykazań Boga. W **Księdze Powtórzonego Prawa 6:8** czytamy: „Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczami.” **(TW)**

Znowu — ręka i czoło. Dwa miejsca. Dwa konteksty: Pascha i przykazania.

To prowadzi nas prosto do **Objawienia 12:17**: „Rozgniewał się tedy Smok na Niewiastę i odszedł, by rozpocząć walkę z pozostałymi jej potomkami, czyli z tymi, którzy strzegą przykazań Boga i zachowują świadectwo Jezusa.” **(BWP)** To są wrogowie diabła. Oni nie przyjęli jego znamienia. Nie oddają czci bestii. Są czcicielami Boga Izraela. Wyznają Boga przez Jezusę. Wierzą, że Bóg wzbudził Go z martwych. Wierzą, że przez Jego krew mają przebaczenie grzechów i że bez Niego nie ma zbawienia. I nie idą na kompromis z przykazaniami Boga.

Powiem to jasno: albo nosisz znamię bestii, albo znamię Boga. Wybór należy do ciebie.

Niech Pan cię błogostawi i strzeże.

KONIEC SERII